

NAZWY ODMIAN LILIOWCÓW JAKO NOŚNIK WARTOŚCI NARODOWYCH I REGIONALNYCH

STRESZCZENIE

Chociaż w literaturze przedmiotu pisano już wiele o nazwach kwiatów, to nie zajmowano się dotąd nazwami ich odmian kreowanymi przez indywidualnych twórców. Tymczasem stanowią one obszerny zbiór, choćby z tego powodu, że jeden gatunek kwiatu może występować w kilku tysiącach odmian. Potwierdzeniem tych danych jest kolekcja narodowa liliowców zgromadzona w Arboretum w Wojsławicach licząca ponad 4000 odmian. Z tego zbioru wyekscerpowałam 416 fitonimów odnoszących się do odmian wyhodowanych w Polsce i jednocześnie nawiązujących do polskich motywów narodowych lub regionalnych. Można je potraktować jako nośnik pamięci kulturowej. Ich narodowy i regionalny charakter wiąże się z historią oraz geografią Polski lub wybranych jej regionów. Twórcy propriów inspirowani są najczęściej postaciami historycznymi lub działającymi w obszarze kultury, a także tytułami utworów literackich i muzycznych oraz toponimami (np. ojkonimami, oronimami i hydronimami). Nazwa elementu przyrody (rośliny) została wykorzystana w funkcji nośnika pewnych idei oraz wiedzy o Polsce i jej regionach. Połączenie rzeczywistości materialnej z ideacyjną sprzyja nie tylko utrwalaniu w pamięci zbiorowej określonych wartości, ale również ich kreowaniu. Dla gości arboretum, także obcokrajowców, kontakt z naturą staje się okazją do obcowania z polską kulturą narodową i regionalną.

Słowa tematyczne: fitonimy, nazwy odmian liliowców, kulturotwórcza funkcja nazw własnych, motywacja znaczeniowa

1. WPROWADZENIE

Liliowiec (*Hemerocallis* L.) to rodzaj organizmu reprezentujący florę, znany od ponad 4000 lat. Nazwa *Hemerocallis* wywodzi się z języka greckiego i oznacza 'piękny jeden dzień'. Właśnie tyle czasu kwitnie każdy kwiat tej rośliny (stąd inna nazwa — *dzienna lilia*), ale dzięki temu, że w jednej kępie jest wiele łodyg, a na każdej łodydze znajdują się liczne pąki, okres kwitnienia całej kępy na ogół trwa kilka tygodni. Znanych jest 20 gatunków tego rodzaju flory, które

występują w około 40 000 odmian¹. Roślin sklasyfikowanych jako rodzaj liliowiec nie należy mylić z roślinami rodzaju lilia. Te pierwsze mają kłącza i należą do rodziny zlotogłowatych, a drugie wyrastają z cebulek i reprezentują rodzinę liliowatych; wspólny mają dopiero nadrząd — liliopodobne (czyli jednoliścienne) („Lilia”, 2024; „Liliowiec”, 2024).

Nazwy rodzajów i gatunków roślin, w tym kwiatów, były już przedmiotem licznych badań językoznawczych (m.in. Buława, 2023; Dubisz, 1977; Pastusiak, 2007; Pawłowski, 1974; Piekarczyk, 2004; Rogowska, 2005; Skubałanka, 2009; Spólnik, 1990; Stec, 2013; Urniaż, 2022; Waniakowa, 2012; Wierzbicka, 2021; Wojan, 2017). Można się z nich dowiedzieć, że tego typu fitonimy (reprezentujące kategorię apelatywów) są motywowane cechami fizycznymi kwiatu, okresem jego kwitnienia, miejscem występowania lub czynnikami wynikającymi z relacji do człowieka. Okazuje się, że użytkownicy języka (zwłaszcza znawcy i miłośnicy flory) mają również potrzebę nazywania poszczególnych odmian roślin (te z kolei należą do zbioru onimów, a dokładnie mówiąc — bionimów, czyli nazw własnych organizmów żywych), które różnią się m.in. barwą kwiatów, ich kształtem i wielkością, okresem kwitnienia, odpornością na warunki zewnętrzne itp. Wynika to więc z parametru relewancji, czyli istotności obiektu oraz jego dyferencyjnego potencjału. Fitonim spełnia tu zatem swoją podstawową funkcję, to znaczy indywidualizuje obiekt i go odróżnia. Nazwy odmian, które — jak wspomniałam wyżej — należy zaliczyć do kategorii propriów, nie doczekały się opracowań, jak ma to miejsce w odniesieniu do apelatywnych nominacji kwiatów. Za zasadne uznałam więc zwrócenie uwagi na tę grupę fitonimów, zwłaszcza że ich funkcja nie ogranicza się do nazywania i odróżniania odmian, o czym jest mowa w tym artykule.

Badaniu poddałam 1195 nazw odmian liliowców wyhodowanych w polskich gospodarstwach, głównie przez Grażynę Świątkowską, Jerzego Byczyńskiego, Stefana Franczaka, Tadeusza Kotulę, Leopolda Kurka, Tomasza Nowaka i innych. Składają się one na narodową kolekcję zgromadzoną w Arboretum w Wojsławicach (zlokalizowanych niedaleko dolnośląskiego miasta Niemcza, oddalonego o około 60 km od Wrocławia), liczącą blisko 4000 odmian². Jest to największa kolekcja liliowców w Polsce i jedna z największych w Europie³. Właśnie fakt, że wyekscepowane nazwy sygnują odmiany polskich hodowców należące do kolekcji narodowej, skłonił mnie do zadania pytania: w jakim stopniu odnoszą się one do kultury

¹ Na podstawie m.in. „Liliowiec” (2024), Arboretum Wojsławice (b.d.).

² Materiał został wyekscepowany ze strony internetowej Arboretum w Wojsławicach: *Kolekcja narodowa rodzaju liliowiec (Hemerocallis)*, https://arboretumwojslawice.pl/kn_hemerocallis/.

³ Arboretum w Wojsławicach posiada tytuł Ogrodu Pokazowego Amerykańskiego Towarzystwa Liliowcowego. W drugą niedzielę lipca w arboretum jest organizowana HEMEROMania, czyli święto liliowców, podczas którego spotykają się miłośnicy tych kwiatów.

narodowej i regionalnej oraz jaka jest motywacja tych fitonimów? Przedmiotem analizy semantycznej przeprowadzonej w ramach artykułu jest wyodrębnienie fundujących propriów lub apelatywów, mieszczących się w określonych polach znaczeniowych, które z kolei mogą być nośnikiem wartości kulturowych. Chcę ustalić, które pola znaczeniowe związane z kulturą są wykorzystywane w procesach nazwotwórczych, co daje wyobrażenie o tym, które z nich są ważne dla kreatorów onimów⁴. Trzeba bowiem dodać, że hodowcy nie mają gwarancji, a często nawet świadomości, że uzyskana przez nich odmiana może trafić do kolekcji narodowej. Tworząc nominację, nie muszą więc dążyć do wyboru jednostek nawiązujących do ojczystej kultury. Dzięki temu można zbadać rzeczywiste tendencje w zakresie motywacji propriów, a nie te, które wynikają z wytycznych lub z przymusu.

Niniejszy artykuł dotyczy związków nazw odmian liliowców z szeroko pojętą kulturą, co oznacza, że fitonimy traktuję jako znaki kultury (por. Rejter, 2019)⁵. Za Skowronek można stwierdzić, że onimy są jednym „z widocznych na poziomie tekstu efektów działań sił dyskursowych, odzwierciedlających z kolei pewne relacje społeczne lub zjawiska kulturowe” (Skowronek, 2016a, s. 13). Skoro te nazwy funkcjonują w przestrzeni publicznej, to wpływają na jednostki, poniekąd kształtując ich gusty kulturowe i pamięć zbiorową (por. Czachur, 2018). Takie cechy wykazują zwłaszcza onimy kreowane przez instytucje (Rutkowski, 2023a). Podobną wartość mogą mieć nominacje tworzone przez pojedyncze osoby i odzwierciedlające określone myślenie o świecie, wskazujące na te elementy kultury, które są istotne dla ich twórców. Okazuje się, że w dużej mierze są to elementy kultury narodowej lub regionalnej, o czym jest mowa w punkcie poniżej (Analiza).

2. ANALIZA

2.1. Uwagi wprowadzające

Omówienie materiału rozpocznę od przedstawienia danych liczbowych, które wskażą na skalę wykorzystania informacji kulturowych w kreacji nazw odmian liliowców. Wśród wyekscerpowanych 1195 onimów w sumie 416, czyli 34,8%, jest inspirowanych Polską i elementami związanymi z jej kulturą, historią lub

⁴ Procedura ta jest dobrze ugruntowana w badaniach onomastycznych (por. Rutkowski, 2022).

⁵ Pisano już na temat związków różnego typu nazw własnych z kulturą oraz ich powiązaniem z charakterem grup narodowych. Jedne z pierwszych uwag na ten temat zostały zawarte w opracowaniu Rosponda (1967). O tym, że nazwy własne są znakami kultury i mogą być charakteryzowane za pomocą kategorii kulturowych, świadczą liczne prace onomastyczne o charakterze teoretycznym (np. Lech-Kirstein, 2015; Mrózek, 2002; Rejter, 2019; Rutkowski, 2022) i materiałowym (m.in. Kaleta, 1998; Malec, 2001; Matusiak-Kempa, 2019; Skowronek, 2016a, 2016b). Tę współczesną perspektywę „otwarcia” onomastyki Rutkowski (2023b) uznaje za najszerszą.

geografią. Więcej niż połowa z nich — 226 — to nawiązania ogólnopolskie, a 190 to rezultat motywacji elementami kultury regionalnej.

2.2. Nawiązania do Polski i elementów jej rzeczywistości

Zaledwie 10 nazw odmian liliowców zawiera wyraz wskazujący eksplicytnie na polski rodowód odmiany. Ani razu jednak nie użyto polskojęzycznej wersji topónimu — *Polska*. Pojawia się ona natomiast w wersji anglojęzycznej (*Poland*) oraz łacińskojęzycznej (*Polonia*): *Maravilla Born in Poland*, *Cecylia from Poland*, *Polonia*, *Viva Polonia*. Poza tym odnotowałam przymiotnik *polski*: *Pol-ska Macierz*⁶ oraz jego anglojęzyczną wersję — *Polish*. Choć onimy nawiązują do Polski, to mają angielski skład leksykalny; wszystkie zawierają przymiotnik w wersji anglojęzycznej, np.: *Polish Cocktail*, *Polish Truffle*, *Polish Watercolor*⁷. Z jednej strony apoteozowanie wartości narodowych z wykorzystaniem leksyki obcej może dziwić, z drugiej — trzeba pamiętać, że odmiany wyhodowane przez polskich ogrodników cieszą się dużą popularnością również poza Polską i być może uznano to za skuteczną metodę promocji kraju poza jego granicami. Na polską genezę odmiany wskazuje też proprium *Mini Polka*. Trudno jednak jednoznacznie ustalić jej motywację — nie wiadomo, czy inspiracją był etnonim *Polka*, czy apelatyw *polka* będący nazwą tańca⁸.

W badanym materiale wyodrębniłam 212 fitonimów motywowanych elementem historii, kultury, tradycji lub nauki polskiej. Najwięcej, bo 56 nazw powstało w wyniku przeniesienia antroponimów odnoszących się do postaci historycznych, np. królów lub królowych (*Jan Olbracht*, *Bona*, *Król Jan Sobieski*, *Królowa Jadwiga*, *Marysienka*). Upamiętniono też generałów, dowódców i żołnierzy⁹ (ten zbiór liczy 28 jednostek), którzy wstawili się bohaterstwem w różnych okresach, zwłaszcza w momentach ważnych i przełomowych w dziejach narodu, np. w XVII w., kiedy Rzeczpospolita toczyła liczne wojny (*Jan Karol Chodkiewicz*, *Stefan Czarniecki*, *Jeremi Wiśniowiecki*), na przełomie XVIII i XIX w. w okresie wojen napoleońskich (*General Henryk Dąbrowski*, *Marszałek Józef Poniatowski*, *Józef Sułkowski*), w powstaniu listopadowym (*Emilia Plater*), w latach II wojny światowej (*General Bór-Komorowski*, *Major Hubal*, *General Marian Kukiel*, *Stanisław Skalski*). W tej grupie znajdują się również propria upamiętniające militarną grupę spadochroniarzy

⁶ Wśród licznych znaczeń leksemu *macierz* w danym kontekście aktualizują się dwa: 'ojczyzna — kraj', 'ojczyzna — ludzie'. Wyraz ten jest związany etymologicznie z rzeczownikiem *matka* (WSJP).

⁷ Wszystkie pochodzą z hodowli Artura Jasińskiego.

⁸ Nazwa została wykreowana przez Artura Jasińskiego i Jadwigę Treder w 2012 r. Próby kontaktu z hodowcami w celu ustalenia motywacji fitonimu zakończyły się jednak niepowodzeniem.

⁹ Większość roślin o nazwach motywowanych imieniem i nazwiskiem generałów wyhodowano w gospodarstwie Byczyński & Nowak. Można tu więc mówić o serii nazewnictwej.

służących w okresie II wojny światowej (*Cichociemny*) oraz wojskowych skazanych na karę śmierci w okresie PRL-u, którzy zostali zrehabilitowani po 1989 r. (*Rotmistrz Witold Pilecki* i *Pułkownik Kukliński*). Tego typu nazwy są nośnikiem ogromnego ładunku kulturowego. Sygnowane nimi odmiany są postrzegane jako wyjątkowo wartościowe, co wynika również z wykorzystanych apelatywów, m.in. *król*, *marszałek*, *general*, konotujących wysoką pozycję społeczną.

Jeśli chodzi o inne postaci historyczne motywujące fitonimy, to wyodrębniającą się grupę stanowią politycy, zwłaszcza prezydent i premierzy dwudziestolecia międzywojennego (*Ignacy Mościcki*, *Kazimierz Bartel*, *Wincenty Witos*), działacze opozycji PRL-u, którzy po 1989 r. pełnili ważne funkcje państwowe (*Lech Wałęsa*, *Jacek Kuron*), oraz dziewiętnastowieczny działacz społeczny Wielkopolski, filolog, dziennikarz i przemysłowiec (*Hipolit Cegielski*). Ważną postacią w dziejach Polski jest również słynny emisariusz AK i dyrektor Radia Wolna Europa, którego imię i nazwisko jest motywacją nazwy *Jan Nowak-Jeziorański*. Tego typu tendencje nominacyjne wpływają na kreowanie i utrwalanie nie tylko legendy poszczególnych polityków, ale również ugrupowań, z których się wywodzili, i reprezentowanych przez nich idei.

Spśród pozostałych antroponimów stanowiących źródło fitonimów trzeba zwrócić uwagę na te, które mają bogate konotacje w kulturze polskiej. Jednym z nich jest Zawisza Czarna — symbol licznych cnót rycerskich, m.in. takich jak waleczność, odwaga, rozwaga, lojalność wobec władcy oraz krasomówstwo. Czyny i przymioty tego rycerza zostały utrwalone w dziełach historycznych, literackich, filmowych, a nawet w grze komputerowej. Jednym ze źródeł tworzących legendę bohatera są kroniki Jana Długosza — wybitnego historyka i kronikarza, dyplomaty i wychowawcy synów królewskich, którego imię i nazwisko również zostało utrwalone w nominacji liliowca. Inspirację stanowi także Stańczyk, błazen królewski znany z ciętego dowcipu i trafnych aluzji politycznych. W warstwie semantycznej proprium *Stańczyk* upamiętnia patriotę zatroskanego o losy ojczyzny. Inną znaną postacią, rozsławioną dzięki perfumom dostępnym na polskim rynku od 1971 r., a potem również i innym kosmetykom, jest pani Walewska. W tym wypadku można uznać, że nazwa liliowca jest nie tylko inspirowana antroponimem odnoszącym się do polskiej arystokratki żyjącej na przełomie XVIII i XIX w., która była związana uczuciowo z Napoleonem Bonapartem, ale również chrematonimem — nazwą marki perfum, które zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach XX w. były ikoną stylu i elegancji. Inną kobietą upamiętnioną w badanej grupie fitonimów jest Maria Kaczyńska, żona prezydenta RP, która wraz z mężem i kilkudziesięciu innymi osobami zginęła w drodze na uroczystość ku czci ofiar zbrodni katyńskiej. To proprium niewątpliwie ma na celu przywołanie pamięci nie tylko o żonie prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale pośrednio również o tragicznych momentach w historii Polski.

Nawiązania historyczne widać ponadto w nazwach inspirowanych herbami szlacheckimi: *Doliwa*, *Dołęga*, *Grzymała*, *Pogoń* i *Pomian*. Przyczyniają się one do apoteozowania społeczeństwa dawnej Polski, zamieszkiwanej przez zacne rody.

Nietypową grupę 13 jednostek tworzą onimy motywowane imionami (ewentualnie nazwiskami lub nazwami dynastycznymi) kobiet żyjących w dawnych wiekach. Chociaż były one w różny sposób tytułowane (np. królowa, księżniczka, baronowa), to w każdym przypadku antroponim został poprzedzony wyrazem angielskim *princess* odpowiadającym polskiemu *księżniczka*, np. *Princess Bona*, *Princess Dobrawa*, *Princess Kinga*, *Princess Lubomirska*, *Princess Vasa*, *Princess Walewska*, *Princess Wanda*¹⁰. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czym motywowany był ten zabieg, którego rezultatem jest nazwa z jednej strony nie zawsze pozostająca w zgodzie z prawdą historyczną (np. Bona to królowa, a Walewska to baronowa), z drugiej — zawierająca dwa komponenty: jeden wyraźnie motywowany polską postacią historyczną, drugi zaś kojarzący się z obcymi realiami. Dzięki takiemu zestawieniu fitonimy mogą być odbierane jako bardziej kreatywne i w rezultacie przyciągające uwagę, wyróżniające się wśród innych. Poza tym nazwy z komponentem *princess* sprawiają, że odmiany liliowców są postrzegane jako bardziej prestiżowe, konotują bowiem luksus, młodość (w tym wypadku świeżość) oraz elegancję. Wyróżniają się zatem walorami marketingowymi.

Dużą grupę (30 nazw) stanowią onimy inspirowane postaciami angażującymi się w działalność kulturalną. Upamiętniani są przede wszystkim twórcy nieżyjący (*Chopin*, *Juliusz Słowacki*), zdecydowanie rzadziej — żyjący w czasach współczesnych twórcom nazw (*Eleni*, *Shazza*). Transonimizacja może obejmować imię i nazwisko (np. *Janusz Zakrzeński*, *Karol Kurpiński*) lub wyłącznie nazwisko (np. *Ogiński*, *Brandys*) albo pseudonim (np. *Ada Sari*, *Deotyma*). Wśród źródeł fitonimów znajdują się antroponimy odnoszące się do malarzy (*Matejko*, *Jacek Malczewski*), kompozytorów (*Chopin*, *Tadeusz Sygietyński*), śpiewaków operowych (*Jan Kiepura*), pieśniarzy i piosenkarzy (*Anna German*, *Niemen*), poetów (*Agnieszka Osiecka*, *Lothar Herbst*), pisarzy (*Henryk Sienkiewicz*, *Breza*), aktorów (*Wiesław Michnikowski*, *Irena Kwiatkowska*), twórców sztuki ludowej (*Ewelina Pęksowa*), a także artystów, którzy uprawiali różne dziedziny sztuki, np. jednostka *Jonasz Kofta* nawiązuje do imienia i nazwiska poety, piosenkarza i malarza. Wykorzystywanie antroponimów odnoszących się do postaci reprezentujących kulturę jako tworzywa innych propriów jest mechanizmem dość powszechnym, stosowanym nie tylko w kreowaniu fitonimów (por. m.in. *Chopin* ‘nazwa wódki’, *Matejko* ‘nazwa pociągu’).

Podobne wnioski nasuwają się w związku z analizą nazw motywowanych postaciami znanymi głównie z dzieł literackich (w sumie 26 jednostek

¹⁰ Wszystkie pochodzą z hodowli Kotula & Grzeszczak.

onimicznych). Wśród nich są bohaterowie tekstów Adama Mickiewicza (*Gerwazy*, *Świtezianka*), Juliusza Słowackiego (*Kordian*, *Balladyna*)¹¹, Aleksandra Fredry (*Papkin*), Henryka Sienkiewicza (*Jagienka*, *Kmicic*, *Zagłoba*), Władysława Reymonta (*Boryna*), Stefana Żeromskiego (*Cezary Baryka*) i Bolesława Prusa (*Ignacy Rzecki*, *Stanisław Wokulski*). Te popularne antroponimy pojawiają się w funkcji chrematonimów (por. m.in. *Zagłoba* ‘nazwa piwa’, *Gerwazy* ‘nazwa odmrażacza do zamków samochodów’, *Balladyna* ‘ciasto z malinami’). Pięć propriów nawiązuje do legend (*Bazyliśzek*, *Janosik*, *Kłobuk*, *Piast*, *Rokita*), dwa do postaci literatury dziecięcej (*Pchła Szachrajka*, *Zosia Samosia*), a jeden do bohatera słuchowiska radiowego (*Gajowy Marucha*). Jedna nazwa — *Stasiu na Pustyni* — poza imieniem bohatera zawiera określenie odnoszące się do jego lokalizacji. Taki zabieg wynika z chęci czytelniejszego przywołania konkretnej postaci literackiej. Nosi ona dość popularne imię — Staś — stąd użyto wyrażenia *na pustyni*, które nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o Stasia Tarkowskiego — bohatera powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Trzeba tu ponadto zwrócić uwagę na gramatyczny wykładnik stylu potocznego w postaci wołacza w funkcji mianownika (*Stasiu*). Do tej powieści nawiązuje też nazwa *Uśmiechnięta Nel*. W tym wypadku na fitonim przeniesiono mało popularne imię żeńskie, kojarzące się głównie z bohaterką powieści Sienkiewicza.

Rzadsze (9 nazw) są inspiracje postaciami związanymi z nauką, upamiętniane głównie przez Jerzego Byczyńskiego, który nadał liliowcom nazwy pochodzące od imion i nazwisk słynnych matematyków, m.in.: *Stefan Banach*, *Jerzy Zygałski* i *Marian Rejewski*, lub przedstawicieli innych dziedzin, takich jak geologia — *Ignacy Domeyko*, lotnictwo — *Stanisław Rogalski* i *Jerzy Bajan* lub etnografia i folklorystyka — *Oskar Kolberg*. Do tej grupy zakwalifikowałam ponadto fitonim *Kopernik* — odnoszący się do liliowca wyhodowanego przez Stefana Franczaka. Ogrodnik ten, który był jezuitą i jednocześnie znanym hodowcą liliowców i powojników, inspirował się postaciami świętych i błogosławionych. Stały się one podstawą do nadania nazwy takim odmianom liliowców, jak np. *Brat Albert*, *Edmund Bojanowski*, *Karolina Kózka* (atrybutem tej błogosławionej Kościoła katolickiego jest m.in. lilia) i *Jan Paweł*. Z kolei nośnikiem pamięci o wspomnianym bracie zakonnym jest nazwa odmiany wyhodowanej w gospodarstwie Byczyński & Nowak — *Brat Stefan Franczak*¹². W grupie antroponimów motywujących fitonimy można ponadto wyróżnić imiona i nazwiska osób związanych ze sportem (3 jednostki): *Gerard Cieślik*, *Tomasz Hopfer* i *Wanda Rutkiewicz*.

¹¹ Nie można wykluczyć, że motywację tych dwóch fitonimów stanowiły tytuły utworów literackich, a nie imiona ich głównych bohaterów.

¹² O zjawisku odwrotnym, to znaczy wykorzystywaniu fitonimów jako motywacji teonimów, pisał Wysoczyński (2001).

Obszerną grupę nazw odmian liliowców stanowią takie, które nawiązują do chrematonimów, głównie tytułów utworów muzycznych. W tym zbiorze dominują tytuły piosenek Czesława Niemena nadane 11 odmianom wyhodowanym głównie przez Tadeusza Kotulę. Można tu zatem mówić o serii nazewniczej: *Antropocosmicus*, *Czas jak Rzeka*, *Domek bez Adresu*, *Jednego Serca*, *Kalakolczik*, *Kwiaty Ojczyście*, *Pod Papugami*. Czasami przenoszony jest nie tytuł, ale pierwszy wyraz incipitu, np. *Mimozami* (zamiast tytułu „Wspomnienie”), lub motywację stanowi tytuł albumu, który jednak przyjmuje postać niepolskojęzyczną, np. *Ode to Venus* i *Strange is this World*. Tylko jeden fitonim — *Sen o Warszawie*, przywołujący twórczość Niemena, został nadany przez innego hodowcę (Grażynę Świątkowską). Pozostałych 7 nazw odmian wyhodowanych w różnych gospodarstwach ogrodniczych upamiętnia twórczość takich artystów, jak Natasza Zylska (*Bajo Bongo*), Justyna Steczkowska (*Dziewczyzna Szamana*), Maria Sadowska (*Leśne Bajanie*) i Anna Jantar (*Staruszek Świat*) lub zespołów Alibabki (*Kapitańskie Tango*) oraz Lady Pank (*Marchewkowe Pole*). Wydaje się, że wybory nazewnicze są tu podyktowane upodobaniami i gustami muzycznymi ogrodników. Szczególnym nośnikiem wartości narodowych jest odmiana wyselekcjonowana przez Leopolda Kurka — *Iskry w Popiele*. Nawiązuje ona bowiem nie tylko do twórczości polskiego artysty — Wojciecha Ciuraja — ale również do historii, szczególnie powstania śląskiego. Odwołania do twórczości muzycznej są też widoczne dzięki użyciu cytatu ze znanej piosenki w funkcji onimu, np. fitonimy: *Arab z Bajki*, *Tylko Koni Żal* oraz *Ułani*, *Ułani* to odpowiednio przywołanie słów: piosenki „Czarny Ali Baba” Heleny Majdaniec¹³, utworu „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma” Maryli Rodowicz oraz pierwszych słów polskiej pieśni wojskowej anonimowego autorstwa „Hej, hej ułani”. Inspiracja tytułem muzycznym jest ponadto widoczna w jednostce *Zielono Mu*, będącej modyfikacją tytułu piosenki „Zielono mi”, której pierwszym wykonawcą był Andrzej Dąbrowski, a autorką słów jest Agnieszka Osiecka. Tytuł, dzięki przysłówkowi *zielono*, kojarzy się z elementem przyrody.

Z kolei tytuły literackie stanowią motywację 10 nazw odmian nadawanych głównie przez dwóch hodowców — Leopolda Kurka i Tadeusza Kotulę: *Barbarzyńca w Ogrodzie* (tytuł utworu Zbigniewa Herberta), *Boso ale w Ostrogach* (autobiografia Stanisława Grzesiuka), *Oda do Młodości* i *Pan Tadeusz* (utwory Adama Mickiewicza), *Panna z Mokłą Głową* (powieść Kornela Makuszyńskiego), *Obłok Magellana* i *Return from the Stars*¹⁴ (tytuły powieści Stanisława Lema), *Serwus Madonna* (tytuł wiersza Gałczyńskiego), *Wieczny Ogień* (tytuł opowiadania Andrzeja Sapkowskiego) i *Siewca Wiatrów* (nawiązanie do powieści Mai

¹³ Tę piosenkę śpiewał również Andrzej Zaucha.

¹⁴ Po polsku: „Powrót z gwiazd”.

Lidii Kossakowskiej). Jeśli chodzi o ten ostatni przykład, to warto zwrócić uwagę na różnicę między formą fitonimu a jego źródłem. W ideonimie („Siewca Wiatru”) wyraz *wiatr* pojawia się w liczbie pojedynczej, a w nazwie kwiatu (*Siewca Wiatrów*) — w liczbie mnogiej.

Wyjątkowo motywację stanowią inne dzieła kultury polskiej, np. przedstawienie teatralne. Jedyny przykład należący do tej grupy to *Brama do Raju*. Nawiązuje on do tytułu spektaklu telewizyjnego z 1993 r. w reżyserii Tadeusza Junaka. W zgromadzonym materiale są też fitonimy: *Szamanka* i *Kogel-Mogel*. W obu przypadkach źródłem jest tytuł filmu: w pierwszym horror z 1996 r. w reżyserii Andrzeja Żuławskiego, a w drugim — komedia w reżyserii Romana Załuskiego z 1988 r. Trzeba dodać, że tytuły filmów zagranicznych, głównie amerykańskich, są zdecydowanie częściej źródłem fitonimów niż tytuły polskich dzieł kultury.

W trzech nazwach można dopatrywać się odniesień popkulturowych. Przykładem jest nominacja *Maja w Ogrodzie* motywowana tytułem magazynu poradnikowego emitowanego w stacji TVN oraz nazwa *Pamiętniki z Wakacji* inspirowana tytułem polskiego serialu paradokumentalnego. Pierwszy fitonim jest nieprzypadkowy — wybór wynika z ogrodniczej tematyki programu, który jest sygnowany omawianym tytułem. Jeśli zaś chodzi o drugi, to wykorzystanie wyrazu *wakacje* ma dwie motywacje. Po pierwsze, to właśnie w tym czasie kwitną liliowce, po drugie, czas wakacyjny wywołuje pozytywne skojarzenia i dzięki temu określenie staje się bardziej atrakcyjne. Trzecią nazwą reprezentującą tę kategorię jest *Wiedźmin Game*, która jest inspirowana serią gier komputerowych znaną również poza Polską (stąd wersja anglojęzyczna) mającą źródło w sadze o Wiedźminie Andrzeja Sapkowskiego.

Dążność do upamiętnienia historii jest zauważalna nie tylko w jednostkach motywowanych antroponimami, o czym była już mowa, ale również w onimach, w których wykorzystano tytuł dzieła o tematyce historycznej. Mowa tu o dwóch fitonimach — *Anna Solidarność* i *Nocna Zmiana*. W pierwszym przypadku chodzi o proprium nawiązujące do tytułu biografii Anny Walentynowicz (działaczki społecznej i członkini opozycji antykomunistycznej w okresie PRL-u, współzałożycielki Wolnych Związków Zawodowych) autorstwa Sławomira Cenckiewicza. W drugim źródłem jest tytuł filmu dokumentalnego Jacka Kurskiego i Michała Balcerzaka „Nocna Zmiana” z 1994 r. poświęconego kulisom odwołania rządu Jana Olszewskiego w czerwcu 1992 r.

Poza tym hodowcy w nazwach *Pamięci Żołnierzy Wyklętych*, *Nurmi*, *Kaszanka Pana Marszałka* i *Sanacja* uwiecznili odpowiednio: powojenny antykomunistyczny, niepodległościowy ruch partyzancki, polską organizację ruchu oporu działającą w południowej Francji od września 1941 do połowy 1942 r., konia bojowego, którego dosiadał Józef Piłsudski, oraz obóz rządzący w II RP w latach 1926–1939.

Ponadto cztery jednostki onimiczne zawierają toponimy wyróżniające się bardzo wyraźnymi konotacjami historycznymi, np. fitonim *Westerplatte* powstał w wyniku przeniesienia nazwy półwyspu będącego częścią Gdańska, który stał się symbolem miejsca wybuchu II wojny światowej. Inne nazwy, choć odnoszą się do terytoriów zlokalizowanych poza Polską, również jednoznacznie kojarzą się z miejscami ważnymi w jej historii, np. *Katyń*, *Monte Cassino* i *Wołyń* (to nie tylko toponimy, ale również określenia, które wywołują odpowiednie konotacje). *Katyń* to nazwa miejscowości w zachodniej Rosji, ale jest ona traktowana przede wszystkim jako metonimia zbrodni katyńskiej, czyli rozstrzelania 4400 polskich oficerów w 1940 r. przez NKWD na polecenie władz stalinowskich. Drugie proprium, *Monte Cassino*, było inspirowane nazwą wzgórza we Włoszech, które Polakom przede wszystkim kojarzy się z miejscem walk wojsk alianckich z niemieckimi w czasie II wojny światowej. W skład tych pierwszych wchodził Drugi Korpus Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Żołnierze zasłynęli tym, że jako pierwsi powiesili biało-czerwoną flagę po zdobyciu wzgórza. Toponim *Monte Cassino* funkcjonuje zatem jako symbol chwały i męstwa polskiego żołnierza i takie pozytywne konotacje wykorzystano, przenosząc go na fitonim¹⁵. Z kolei *Wołyń* może kojarzyć się współcześnie z konfliktem polsko-ukraińskim w latach 40. XX w. Obecnie to kraina historyczna będąca częścią Ukrainy, ale przez kilka wieków ten obszar należał do Rzeczypospolitej („Wołyń”, 2024). W okresie II wojny światowej nacjonałści ukraińscy dopuścili się tam ludobójstwa. Narodowy charakter tej nazwy wynika zatem z przynależności Wołynia do Polski w dawnych wiekach oraz z pamięci o wydarzeniach historycznych ważnych dla Polaków. Omówione jednostki są więc nośnikami emocji związanych z wartościami patriotycznymi. Ta cecha wynika z kontekstu kulturowego i historycznego (por. Górny, 2013).

Niewielką serię nazewniczą (4 onimy) tworzą propria nawiązujące do polskich tradycji, a dokładnie potraw popularnych w naszym kraju, np. *Chrupiące Faworki*, *Ćwikła z Chrzanem*, *Kiszka Ziemniaczana*. Rodzime konotacje ma też nazwa *Kremówka Karola*, kojarząca się z ciastkiem, które zyskało popularność dzięki wypowiedzi — wspomnieniom Jana Pawła II (Karola Wojtyły) na temat kremówek, które jadł razem z kolegami po maturze.

Inne zgromadzone onimy kojarzące się z Polską są motywowane charakterystyczną dla niej fauną (*Dziewiczy Lot Bielika*, *Jaskółka*, *Jesień Żurawi*, *Kormoran*) lub florą (*Kaczeniec*), a także innymi zjawiskami przyrodniczymi (*Babie Lato*, *Jesień Żurawi*) (w sumie to 17 fitonimów). Nazwy motywowane elementem

¹⁵ Można by się zastanawiać, czy kolor liliowca *Monte Cassino* ma jakiś związek z kolorem maków, które kojarzą się Polakom z Monte Cassino. Wydaje się, że nie stanowił on istoty motywacji, ponieważ w wybarwieniu liliowca nie dominuje czerwień.

przyrody często pojawiają się w innych typach jednostek proprialnych. Ich popularność być może wynika z tego, że w szczególny sposób „działają na uczucia, emocje i wolę odbiorców” (Rudnicka-Fira, 2018, s. 149).

Do pozostałych onimów upamiętniających kulturę można zaliczyć te, które są motywowane nazwami promującymi dziedzictwo niematerialne (*Barbórka, Skamander, Virtuti Militari*). Z polską kulturą czasów I Rzeczypospolitej kojarzy się ponadto nazwa *Sarmata*, motywowana apelatywem *sarmata* odnoszącym się do polskiego szlachcica hołdującego dawnym obyczajom i poglądom.

2.3. Nawiązania regionalne

Drugą grupę fitonimów tworzą nawiązania regionalne. Wśród nich można wyróżnić nazwy liliowców wyhodowanych przez Grażynę Świątkowską, które mają na celu promocję ziemi warmińsko-mazurskiej (44 jednostki). Dziewięć onimów jest motywowanych nazwami regionów geograficzno-kulturowych (*Warmia, Mazury*) lub utworzonymi od nich derywatami (*warmiński, Warmianka, Mazur*), np. *Dziewczynna z Warmii, Ślicznotka Warmińska, Warmianka, Masuria Wonder ‘cud Mazur’, Uroczy Mazur, Warmia Olsztyn*. Ten ostatni fitonim powstał w wyniku przeniesienia nazwy klubu piłki ręcznej działającego właśnie w Olsztynie. W zgromadzonym zbiorze pojawiła się też *Piękna Słowianka* motywowana etnonimem odnoszącym się do mieszkańca obszernego regionu Europy Środkowej i Wschodniej. W badanym materiale odnotowano ponadto 11 jednostek proprialnych nawiązujących do stolicy regionu — Olsztyna, czyli zawierających toponim *Olsztyn* lub utworzoną od niego nazwę mieszkańca *Olsztyniak* oraz jej żeński odpowiednik *Olsztynianka*, m.in.: *Beautiful Olsztyn, Gloria Olsztyna, Lato w Olsztynie, Miś Olsztyniak, Niebo nad Olsztynem, Olsztynianka*. W zgromadzonym materiale pojawiają się również 4 onimy upamiętniające inne miejscowości zlokalizowane w warmińsko-mazurskim: *Bartążek, Blanki, Durąg i Sasek*.

Wyjątkowo często motywację stanowią hydronimy, głównie nazwy jezior. We wszystkich 16 przypadkach można zaobserwować proces transonimizacji, czyli przeniesienia nazwy jeziora na nazwę odmiany liliowca, np.: *Czos, Giłwa, Gim, Isąg, Kośno, Narie, Oświn, Roś i Wigry*. Jedna z nominacji odmian wyhodowanych przez Grażynę Świątkowską — *Lyna* — jest inspirowana nazwą rzeki. Hodowczyni i twórczyni omawianych propriów, odwołując się do realiów regionalnych, sporadycznie korzysta z innych źródeł niż toponimy. Przykładem jest onim *Wioska Galindów*, bezpośrednio przeniesiony z nazwy obiektu turystycznego, którym jest ‘kompleks stylizowany na staropruską osadę’. Niektóre jednostki mają jednak podwójną motywację, np. *Serwy* mogą odnosić się do wsi lub jeziora w powiecie augustowskim. Ciekawą nazwą jest również *Wulpinek*. Nawiązuje ona do hydronimu *Wulpink* — dawnej nazwy Jeziora Wulpińskiego.

Do podstawy *Wulpink* dodano tu sufiks *-ek*, dostosowując nazwę liliowca do nazw deminutywnych.

Trzeba zauważyć, że promowaniu regionu przez Grażynę Świątkowską sprzyjają nazwy o charakterze perswazyjnym, zawierające leksykę wartościującą pozytywnie (*piękny, uroczy, ślicznotka*) lub cechującą się pozytywnymi konotacjami (*uczta, wesoly, zloto, gloria*): *Wesoly Olsztyn, Ślicznotka Warmińska, Warmińska Uczta, Warmińskie Złoto, Uroczy Mazur, Gloria Olsztyn*. Hodowcy posługują się ponadto nazwami anglojęzycznymi, które mają walory oceniające: *Beautiful Olsztyn* 'piękny Olsztyn', *Masuria Wonder* 'cud Mazur'. Niektóre określenia szczególnie działają na wyobraźnię odbiorców, cechują się bowiem obrazowością, np. *At Daybreak in Olsztyn* 'o świcie w Olsztynie' lub *Niebo nad Olsztynem*.

Nawiązania do Warmii i Mazur pojawiają się ponadto w dwóch nazwach odmian wyhodowanych w innych szkółkach. Są to fitonimy: *Ewingi* (od nazwy jeziora w województwie warmińsko-mazurskim) i *Mazur*.

Wyekszerowane onimy upamiętniają też inne regiony (37 jednostek). Są bowiem motywowane nazwami miejscowości zlokalizowanych na południu kraju: *Biecz, Bolestraszyce, Gorlice, Istebna, Krynica* i na jego wschodzie: *Lublin, Puławy, Zamość*. Pojawia się też nazwa stolicy: *Piękna Warszawa, Perła Warszawy* i miejscowości położonych na zachodzie Polski — *Wrocław* i *Ratowice*. Ta druga jest inspirowana nazwą dolnośląskiej wsi. Działa w niej szkółka, w której wyhodowano tak sygnowaną odmianę. W badanym materiale znajdują się też takie onimy, jak: *Foresudetic Wojślawice Arboretum, Foresudetic Wojślawice Butterfly 2, Wojślawice Sweet Cherry Hill, Cud Wojślawic, Niemcza, Miasto Niemcza* uwieczniające Wojślawice, znane z arboretum z narodową kolekcją liliowców, oraz Niemczę, czyli graniczące z nimi miasto. Pierwsze dwie nazwy zaklasyfikowałam też do kategorii onimów nawiązujących do Sudetów.

Pozostałe jednostki nie tworzą już tak rozbudowanych serii nazewniczych. Są to nazwy inspirowane innymi toponimami: *Mazowsze, Polesie, Polesia Czar* i *Galicja*¹⁶, w tym nazwami dzielnic: Bydgoszczy — *Fordon* i Gdyni — *Oksywie* oraz hydronimami: *Solina, Warta, Bałtyk* i *Bzura*. Kolejne dwa fitonimy powstały w wyniku przeniesienia nazwy obiektów kultury — *Wawel* i *Opera Warszawska* oraz etnonimu — *Kaszub*. Należy też zwrócić uwagę na nazwę *Cracovia*, która przybrała postać łacińską. Nie wiadomo, czy jest ona motywowana nazwą klubu sportowego, czy łacińską nazwą Krakowa. Niezależnie jednak od tego kojarzy się z konkretnym regionem w Polsce. Łaciński rodowód mają też dwie inne nominacje — *Vistula Valley* i *Silesia*. Z kolei anglojęzyczną formę ma onim *A Dream of Warsaw*.

¹⁶ Fitonim odnosi się do austriackiego kraju koronnego, który powstał w wyniku zaboru ziem Polski w 1772 i 1795 r.

Bardzo liczną grupę stanowią nazwy odmian wyhodowanych w szkółce Sude-ty przez Stanisława Achramowicza zawierające odwołania do Sudetów — łańcu-cha górskiego w południowo-zachodniej Polsce. Przyjmują one postać wyrażen, których jednym ze składników jest odnoszący się do krajobrazu Polski angielski wyraz *Foresudetic* ‘przedsudecki’ (13 jednostek, w tym 2 jednostki omówione wcześniej) lub *Sudetic* ‘sudecki’ (65 nazw) oraz wyraz *pospolity*/wyrazy *pospo-lyte* przywołujące realia znane w różnych miejscach na świecie. Większość tych nawiązań albo w niewielkim stopniu kojarzy się z Sudetami, albo nie kojarzy się z nimi w ogóle. Cały skład leksykalny wszystkich *propriów* tego typu jest anglojęzyczny. Tak oto tę decyzję wyjaśniono na stronie internetowej szkółki: „Nazwy tych odmian mają tylko pisownię angielską [...] i powinny wpływać na dobre pozycjonowanie witryny www w wyszukiwarkach internetowych. W ten sposób polska hodowla liliowców może być lepiej widoczna na świecie. Dodat-kowo stosowanie nazw odmian zrozumiałych dla społeczności międzynarodowej zdejmuje z naszej hodowli znak zaściankowości” (Achramowicz, 2014). Rzeczy-wiście, twórcy tych *onimów* dbają o to, by w składzie leksykalnym znalazły się wyrazy lub wyrażenia kojarzące się z prestiżem i luksusem. Bardzo popularny jest bowiem motyw królewski, np.: *Foresudetic Kingdom*, *Sudetic Coronation Mantle*, *Sudetic Queen Mother*, *Sudetic Red Princess*, *Sudetic Royal Castle*. Nie-wielki związek z Sudetami mają też dzwony. W badanym materiale wyróżniłam 5 nazw zawierających leksem *bells*, m.in.: *Foresudetic Morning Bells*, *Sudetic Red Bells*, *Sudetic Wedding Bells*. Każda z nich nawiązuje do tytułu jakiegoś filmu lub utworu muzycznego. Inne *propria* mają źródło w słownictwie meteorologicznym, ale ich podstawową funkcją jest wykreowanie niezwykłego świata: *Foresudetic Pink Mist*, *Foresudetic Way to the Autumn*, *Sudetic Eastern Wind*, *Sudetic Morning Sky*, *Sudetic Summer Colours*, *Sudetic Sunny Weather*.

Inspiracje regionalne można też dostrzec w serii nazewniczej (23 jednostki) odmian wyhodowanych przez Tadeusza Kosmusa. Każda z nich zaczyna się czło-nem *AW*, który w tym przypadku stanowi skrót od wyrażenia *Arboretum Wojśła-wice*, i w składzie leksykalnym zawiera imię (w wersji oficjalnej lub zdrobniającej), np.: *AW Agatka*, *AW Darek*, *AW Edyta*, *AW Ewka*, *AW Lesio*, *AW Marcin*.

Stosunkowo rzadko (5 jednostek) są upamiętniane postaci, które mają zasługi dla społeczności lokalnej. Motywacją trzech takich nazw odmian wyhodowanych przez Jerzego Byczyńskiego lub spółkę Byczyński & Nowak są imiona i nazwi-ska kobiet zasłużonych dla Oławy. *Onim Maria Polańska-Krasuska* nawiązuje do polonistki pracującej niegdyś w liceum ogólnokształcącym w Oławie, *Seweryna Siemiradzka* to nominacja nadana na cześć potomkini rodu Siemiradzkich (m.in. słynnego malarza Henryka Siemiradzkiego), która przez kilkadziesiąt lat mieszkała w Oławie i zajmowała się ogrodnictwem, z kolei *fitonim Stefania Żarowska* odnosi się do dyrektorki Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Jana

III Sobieskiego w Oławie w latach 1953–1955. Dwie kolejne nazwy — *Wanda Memorial* oraz *In Memory of Emil Gwizdała* — sygnują odmiany wyhodowane w różnych gospodarstwach. Mają one charakter pamiątkowy dzięki anglojęzycznym wyrazom *memorial* ‘memoriał’ lub *memory* ‘pamięć’. Są one dedykowane odpowiednio: zmarłej w 2009 r. Wandzie Wąrowskiej z Ostrołęki, emerytowanej sędzi, „wielkiej pasjonatce liliowców, która potrafiła dostrzec swoiste piękno w każdym liliowcu i cieszyć się nim do głębi” (Jasiński, b.d.), oraz Emilowi Gwizdale, znanemu hodowcy liliowców, zmarłemu w 2020 r. w wieku 38 lat.

Na koniec trzeba wspomnieć, że fitonimy mogą być wykorzystywane do promowania regionalnych kulinariów, co potwierdzają dwa przykłady z kolekcji Adama Łopyty. Pierwszy — *Zawońskie Frykasy* — odnosi się do miejscowości, w której znajduje się gospodarstwo hodowcy zlokalizowane w okolicach Trzebnicy. Niejasna jest motywacja¹⁷ drugiej nazwy — *Pierożki z Anielówki*. Być może jest ona inspirowana nazwą gospodarstwa agroturystycznego w Kotlinie Kłodzkiej lub nazwą wsi w województwie lubelskim.

3. PODSUMOWANIE

Omówione fitonimy odnoszą się do odmian wyhodowanych w Polsce przez polskich twórców, które składają się na kolekcję narodową zgromadzoną w jednym arboretum i tworzą jego językowy krajobraz, wywierając wpływ na świadomość kulturową tysięcy osób odwiedzających corocznie to miejsce¹⁸. Nie oznacza to, że jest ono jedyną przestrzenią, w której można oglądać te kwiaty i zetknąć się z ich nazwami. Odmiany te bowiem są powszechnie dostępne i trafiają do ogrodów wielu hodowców. Onim funkcjonuje zatem w dużo szerszym obiegu, który nie jest ograniczony tylko do Polski (liliowce wyhodowane w Polsce są popularne na całym świecie), co wynika ze sprzedaży głównie za pośrednictwem Internetu.

Zaprezentowane nazwy są komunikatami niosącymi bogate konotacje i jednocześnie są nośnikami pamięci zbiorowej. Ich narodowy i regionalny charakter wiąże się z kulturą, historią oraz geografią Polski lub wybranych jej regionów. O tym, które z nich zostaną uwiecznione, decydują indywidualne upodobania kreatorów tych fitonimów. W przeciwieństwie do np. nazewnictwa miejskiego działania pamięciotwórcze nie mają tu charakteru zinstytucjonalizowanego, nie są bowiem ustanawiane urzędowo. Mimo to często przypominają np. nazwy ulic,

¹⁷ Nie udało się skontaktować z twórcą nazwy.

¹⁸ Informacja o nazwie każdej odmiany została wyeksponowana na tabliczce umieszczonej bezpośrednio przy roślinie w taki sposób, by tabliczka była widoczna ze ścieżki, którą poruszają się odwiedzający arboretum.

parków, skwerów czy innych miejsc przestrzeni miejskiej. Kreatorzy do pewnego stopnia odtwarzają zatem znany im mechanizm nazewniczy, który można określić jako upamiętnienie (por. Rutkowski, 2023a). Omówione nazwy wpływają na kształtowanie określonych postaw, ale też tworzą obraz Polski i jej poszczególnych regionów, a także „ukonkretniają i zakotwiczą pamięć zbiorową” (Rutkowski, 2023a, s. 141). Element przyrody — w tym wypadku roślinę — wykorzystano jako symbol, nośnik materialny pewnych idei oraz wiedzy o Polsce i jej regionach. W ten sposób natura i piękno łączą się z kulturą, stając się znakiem określonych wartości. Człowiek doświadcza natury, oswaja i przyswaja ją za pomocą symboli kulturowych. Zarówno twórcy nazw odmian kwiatów, jak i ich użytkownicy, posługując się onimem, z jednej strony identyfikują desygnat, który jest przez nią oznaczany, a z drugiej — dokonują identyfikacji kultury. Takie nazwy pełnią też funkcję prestiżową, a to z kolei może być wykorzystywane w działaniach marketingowych. Dotyczy to zwłaszcza *propriów*, które w składzie leksykalnym zawierają element obcojęzyczny. Ta strategia skondensowania w jednej nazwie tego, co polskie i tego, co obce — w tym wypadku angielskie, czyli w pewnym sensie globalne — z pewnością przynosi oryginalny fitonim przyciągający uwagę konsumenta i upowszechniający kulturę narodową i regionalną za granicą.

LITERATURA

- Achramowicz, S. (2014). Grupa SUDETIC. *Polskie odmiany liliowców*. <https://sudeticrosesudetice.wordpress.com/grupa-sudetice/>
- Arboretum Wojsławice (b.d.). Kolekcja narodowa rodzaju liliowiec (*Hemerocallis*). *Arboretum Wojsławice w Niemczy — Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego*. https://arboretumwojslawice.pl/kn_hemerocallis/
- Buła wa, M. (2023). Gwarowe nazwy roślin derywowane semantycznie od nazw chorób [Dialectal names of plants semantically derived from the names of diseases]. *LingVaria*, 2(36), 225–242.
- Czachur, W. (red.). (2018). *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne* [Memory in a linguistic approach. Theoretical and methodological issue]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dubisz, S. (1977). *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich* [Names of plants in the Ostróda-Warmian-Masurian dialects]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Górny, H. (2013). *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa tekstologiczno-funkcjonalna* [Proper names in 19th-century memoir writing. A textological-functional perspective]. Kraków: Lexis.
- Jasiński, A. (b.d.). Introdukcje 2010. *Hemerocallis — Liliowce. Specjalistyczne Gospodarstwo Ogrodnicze mgr. inż. Artur Jasiński*. <https://www.liliowce.csl.pl/LZ.html>
- Kaleta, Z. (1998). *Nazwisko w kulturze polskiej* [The surname in Polish culture]. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Lech-Kirstein, D. (2015). Zwrot kulturowy w badaniach onomastycznych [The cultural turn in onomastic studies]. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 30, 85–95.
- Lilia (roślina). (2024, 5 kwietnia). W: *Wikipedia*. [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Lilia_\(roślina\)&oldid=73420695](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Lilia_(roślina)&oldid=73420695)

- Liliowiec. (2024, 26 lutego). W: *Wikipedia*. <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Liliowiec&oldid=72986858>
- Małec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponomii i kulturze* [Given name in Polish anthroponymy and culture]. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Matusiak-Kempa, I. (2019). *Nomen omen. Studium antroponomiczno-aksjologiczne* [Nomen omen. Anthroponymic and axiological study]. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Mrózek, R. (2002). Dorobek i perspektywy onomastyki polskiej [The achievements and perspectives of Polish onomastics]. *Onomastica*, 47, 23–35.
- Pastusiak, K. (2007). *Pogranicze polsko-białorusko-ukraińskie w świetle danych językowych i etnograficznych na podstawie nazw roślin* [The Polish-Belarusian-Ukrainian borderland in the light of linguistic and ethnographic data based on plant names]. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Pawłowski, E. (1974). Polskie nazwy roślin (próba klasyfikacji semantycznej) [Polish names of plants (an attempt at semantic classification)]. *Studia Indoeuropejskie. Prace Komisji Językoznawstwa*, 37, 163–169.
- Piekarczyk, D. (2004). *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata* [Flowers in the contemporary linguistic image of the world]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Rejter, A. (2019). *Nazwy własne w kon/tekstach kultury* [Proper names in cultural con/texts]. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rogowska, E. (2005). *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw* [The dialectal image of plants in the light of the nomination activity of their names]. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Rospond, S. (1967). *Słownik nazwisk śląskich* [Dictionary of Silesian surnames] (t. 1: A–F). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rudnicka-Fira, E. (2018). Natura jako element nominacyjny w kreacji nazw miejskich lokali gastronomicznych [Nature as a nominative element in creating names for urban gastronomic venues]. *Prace Językoznawcze*, 20(3), 139–150. <https://doi.org/10.31648/pj.4546>
- Rutkowski, M. (2022). Metodologie w onomastyce a kultura [Methodologies in onomastics and culture]. *Onomastica*, 66, 37–50. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.66.5>
- Rutkowski, M. (2023a). Nazwy ulic jako tworzywo patriotyzmu banalnego [Street names as a material of banal patriotism]. *Prace Językoznawcze*, 25(3), 133–146. <https://doi.org/10.31648/pj.9187>
- Rutkowski, M. (2023b). Onomastyka otwarta. Współczesne kierunki rozwoju polskich badań nad nazwami własnymi [Open onomastics. Contemporary directions of development of Polish research on proper names]. *LingVaria*, 18(1), 215–224. <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.35.15>
- Skowronek, K. (2016a). *Kultura konsumpcji — kultura terapii. Studium językoznawcze* [Culture of consumption — culture of therapy. A linguistic study]. Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Skowronek, K. (2016b). Nazwy własne jako symptomy kultury (na przykładzie tytułów poradników autoterapeutycznych) [Proper names as symptoms of culture (based on the example of the titles of self-therapy guides)]. *Onomastica*, 60, 47–67. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.60.4>
- Skubałanka, T. (2009). Polskie nazewnictwo roślin. Struktura zbioru [Polish plant names. Collection structure]. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio Philologiae*, 27, 129–144. <https://www.bc.umcs.pl/dlibra/publication/24439>
- Spólnik, A. (1990). *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku* [Names of Polish plants until the 18th century]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stec, W. (2013). Z zagadnień motywacji nazw roślin leczniczych w języku polskim i rosyjskim. Nazwy motywowane warunkami środowiskowymi roślin [From the issues of motivation of names of medicinal plants in Polish and Russian. Names motivated by environmental conditions of plants]. *Studia Wschodniosłowiańskie*, 13, 127–142. <https://doi.org/10.15290/sw.2013.13.11>

- Urniaż, A.J. (2022). Toponimy w nazwach roślin polikonfrontatywnie [Toponyms in plant names polyconfrontatively]. W: M. Hawrysz, M. Jurewicz-Nowak, I. Kotlarska (red.), *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze. Bliskie otoczenie człowieka. Leksyka, teksty, dyskursy* (s. 187–194). Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Waniałkowska, J. (2012). *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne* [Polish dialectal names of wild herbaceous plants against a Slavic background. General issues]. Kraków: WUJ.
- Wierzbicka, A. (2021). Ptasi świat utrwalony w fitonimach [The bird world captured in phytonyms]. *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, 2(8), 1–14. <https://doi.org/10.31261/ZOO-PHILOLOGICA.2021.08.11>
- Wojan, K. (2017). Z dorobku polskiej leksykografii dziedzinowej botaniki [From the achievements of Polish botany lexicography]. *Studia Rossica Gedanensia*, 4, 486–566. <https://doi.org/10.26881/srg.2017.4.27>
- Wołyń. (2024, 8 kwietnia). W: *Wikipedia*. <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Wolyń&oldid=73448399>
- Wysoczański, W. (2001). Semantyczno-kulturowa interpretacja nazw roślin (niektóre aspekty pogranicza chrześcijańsko-pogańskiego) [Semantic-cultural interpretation of plant names (some aspects of the Christian-pagan borderland)]. *Język a Kultura*, 16, 71–81. <https://repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/publication/edition/133427>

SUMMARY

DAYLILY VARIETY NAMES AS A CARRIER OF NATIONAL AND REGIONAL VALUES

Although much has been written about the names of flowers in the literature, the names of their varieties created by individual creators have not been studied so far. Meanwhile, they constitute a large collection, as evidenced by the fact that one flower species can occur in several thousand varieties. This data is confirmed by the national collection of daylilies gathered in the Arboretum in Wojsławice, which numbers over 4,000 varieties. From this collection, I have excerpted 416 phytonyms referring to varieties bred in Poland and at the same time referring to national and regional motifs. They can be treated as a carrier of cultural memory as their national and regional character is associated with the history and geography of Poland or its selected regions. Creators of proprias are most often inspired by historical figures or those active in the field of culture, as well as titles of literary and musical works and toponyms (e.g. oikonoms, oronyms and hydronyms). The name of an element of nature (plant) was used as a carrier of certain ideas and knowledge about Poland and its regions. The combination of material reality with ideational reality is not only conducive to perpetuating certain values in collective memory, but also to their creation. For guests of the arboretum, including foreigners, contact with nature becomes an opportunity to commune with Polish national and regional culture.

Key words: phytonyms, names of daylily varieties, culture-forming function of proper names, semantic motivation